

Ratownik medyczny o pandemii koronawirusa

4 września 2020

Jestem ratownikiem i orientuję się w temacie. Chciałabym odnieść się do śmierci z powodu Covid-19. Otóż sprawa wygląda tak...

Po pierwsze, testy nie są przeznaczone do diagnostyki, lecz do badań naukowych. Wyniki są jak w rosyjskiej ruletce – zależy, jak trafi więc są zupełnie niewiarygodne.

Po drugie, za stwierdzenie u pacjenta Covid -19 szpitale dostają dość wysokie dodatki.

I po trzecie, za podłączenie do respiratora jest już konkretna kasa. I tutaj mamy problem. Pacjenci z zapaleniem płuc podłączani są do respiratorów wysokociśnieniowych. Często mają zakrzepicę płucną. Co robią lekarze?

Podkręcają ciśnienie, a ponieważ w płucach nie ma wymiany gazów, tkanka płucna zostaje rozrywana. Pacjent strasznie wówczas cierpi. Umiera. W mediach zostaje okrzyknięty jako ofiara koronawirusa. Bzdura!!! Jest ofiarą respiratora i lekarzy. Krąży fama, że korona tak niszczy płuca, że nic z nich nie zostaje. Tak, nic nie zostaje, gdyż właśnie respirator je zniszczył. W takich przypadkach zalecana jest TLENOTERAPIA. Wówczas zdecydowana większość by przeżyła.

Premier Wielkiej Brytanii i inni „wielcy” tego świata, u których stwierdzono COVID-19, zostali poddani właśnie tlenoterapii... Dlaczego? Nie do mnie pytanie.

Jestem wściekła na to, co się dzieje i na to, że wszelkie próby uświadamiania ludzi kończą się obrażaniem mnie i nazywaniem putinowskim trollem, antyszczepionkowcem, płaskoziemcem, ect.

To wszystko, co mam do powiedzenia. Dziękuję za uwagę.

Autorstwo: [Ela Szczecińska](#)

Źródła: [Facebook.com](#), [Wolna-Polska.pl](#)